

W Michałowie inwestuje firma branży IT, która na bazie energii elektrycznej z biogazowni stworzy serwerownię, której efektem będzie stworzenie internetowej chmury. Dzięki usługom w chmurze firmy, instytucje publiczne będą mogły funkcjonować, praktycznie nie inwestując we własną infrastrukturę IT. Czy sprawdzi się w naszym regionie?

– Technologia się szybko zmienia, trudno ocenić, jakie są zapotrzebowania na moc obliczeniową w takim np. urzędzie. Żeby profesjonalnie tym zarządzać, to trzeba zatrudnić co najmniej dwie dodatkowe osoby, a to często niemożliwe, by w urzędzie dwie osoby zajmowały się utrzymaniem aktualności, backupów i tego wszystkiego, co jest potrzebne do gromadzenia danych. A poza tym, co 5 lat trzeba kupować nowe sprzęty, budżet instytucji tego nie zniesie – mówi Wiesław Paluszyński, prezes Polskiego Towarzystwa Informatycznego (PTI), wiceprezes Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji (PIIT) – Natomiast rozwiązania typu chmurowego, bo o tym tu mówimy, to jest przyszłość. Zresztą duża część wytwórców oprogramowania przechodzi do świadczenia usługi z chmury. Nie każdy chce trzymać dane, często stanowiące tajemnicę przedsiębiorstwa w chmurach publicznych na zewnątrz, ale chmury prywatne, czy chmury publiczne małe, budowane lokalnie dla zabezpieczenia potrzeb małych firm czy samorządów – to jest najlepsze rozwiązanie. Jest inny model – płacimy za wynajem mocy obliczeniowych albo za usługę za pomocą oprogramowania. Zawsze w tle jest serwerownia, zawsze jest klimatyzacja, zużycie prądu.

Na razie firma Eko Dane sp. z o.o. w Michałowie zainwestowała w zakup ziemi niedaleko biogazowni w Michałowie ok. 600 tys. zł. Jednak planowane nakłady inwestycyjne to ok. 30-35 mln zł. Już teraz wiadomo, że zapotrzebowanie firmy wyniesie około 1000 metrów 2 powierzchni użytkowej pod instalacje IT, związane z funkcjonowaniem CPD, niecały megawat mocy elektrycznej wykorzystywanej w IT (ogólne zapotrzebowanie całości będzie oscylowało w granicach 1,2 megawata mocy elektrycznej). Na CPD złożony się 300 szaf serwerowych, teleinformatycznych tzw. racków, w każdej około 3,5 tys. upakowanych serwerów.

Jak podkreśla inwestor powodem, dla którego postanowił zainwestować w Michałowie – to istniejący plan zagospodarowania w gminie oraz istniejąca biogazownia (w tym roku ma być oddana do użytku druga biogazownia).

Pomysł zainwestowania w Michałowie pojawił się trzy lata temu. Już wtedy istniały plany stworzenia w Michałowie drugiej biogazowni. I wtedy narodziła się idea, by powiązać prąd jak i ciepło produkowane w biogazowni do zasilenia Centrum Przetwarzania Danych. Eko Dane sp. z o.o. z siedzibą w Michałowie zamierza w ciągu tego roku wybudować serwerownię – infrastrukturę do stworzenia chmury, czyli Centrum Przetwarzania Danych. A ponieważ serwerownia ma w całości być zasilana z sąsiadujących biogazowni – Centrum Zielonych Danych. Przy biogazowniach znajduje się farma fotowoltaiczna, która w razie konieczności, może stanowić uzupełnienie w zasilaniu energii.

Inwestycja ma ruszyć pod koniec tego roku. Powstanie zespół obiektów budowlanych, hal, które są zbudowane pod kątem stworzenia w środku środowiska dla bezawaryjnej pracy systemów komputerowych. Jak podkreślają przedstawiciele inwestora – trzeba

stworzyć taką infrastrukturę, która pozwoli na to, że te wszystkie urządzenia będą pracowały bezawaryjnie. Serwerownia musi mieć 99,99 proc. pewności bezawaryjnego funkcjonowania.

Dwoma głównymi elementami centrum przetwarzania danych są energia elektryczna i chłód. Większość instalacji serwerowych produkuje chłód z energii elektrycznych. W Michałowie zostanie zainstalowany trend trigeneracyjny, który będzie produkował energię elektryczną, jak i ciepło (zamieniane na chłód w specjalnych agregatach absorpcyjnych). Firma wykorzysta całość produkcji biogazowni zamieniając je na produkty niezbędne do funkcjonowania centrum danych. Według przeprowadzonych badań – korzystanie z energii wytwarzanej w biogazowni będzie istotnie tańsze od korzystania z klasycznych źródeł energii. Przede wszystkim produkcja energii będzie na miejscu i nie trzeba będzie korzystać z systemu przesyłowego ogólnokrajowego. Klienci będą mogli liczyć na lepsze warunki cenowe niż przetwarzając dane w innej lokalizacji.

– Nie każdego stać na utrzymywanie własnych serwerów. Od pewnego rozmiaru przedsiębiorstwa korzystanie ze wspólnych serwerowni (prywatnych) to jak najbardziej wskazane, jest to nie tylko opłacalne, ale dla znacznej części to jedyna opcja – mówi Michał Kanownik prezes Związku Cyfrowa Polska, zrzeszającego największych producentów i dystrybutorów sprzętu elektrycznego i elektronicznego w Polsce, Członek Zarządu Digital Europe, organizacji zrzeszającej największe w Europie stowarzyszenia sektora ICT.

Zapotrzebowanie na tego typu działalność jest coraz większe. Już dzisiaj praktycznie wszystkie duże firmy i spora część instytucji publicznych ma świadomość, że bezpieczniej swoje dane przetrzymywać w innym miejscu. Przede wszystkim chodzi o przetrzymywanie kopii bezpieczeństwa (tzw. backupowanie), drugi powód to koszty – utrzymywanie własnej infrastruktury technicznej, modernizowanie szybko starzejącej się infrastruktury jest drogie i bywa nieefektywne – w przeciwieństwie do farm serwerowych. Po trzecie korzystanie z zielonej energii do zasilania serwerowni jeszcze zmniejsza jej koszty.